

Mamo, tato – ja czytam!

Nauka czytania „Metodą Krakowską”
realizowana w Przedszkolu Pod Topolą w Szczynie



Opracowały: Krystyna Orzół
Agnieszka Tomaszek

Czy wiesz, że dziecko zaczyna mówienie nie od głosek, ale od sylab. Dlaczego? Bo pojedyncze litery nie mają konkretnego znaczenia. Dopiero ułożone w sylaby lub wyrazy zaczynają coś znaczyć. Dzieci dużo łatwiej uczą się sylab niż liter. Właśnie to naukowe odkrycie stało się podstawą do opracowania przez prof. Jagodę Cieszyńską tzw. „krakowskiej metody uczenia czytania”. Zobacz, na czym polega metoda sylabowa i jakie są jej zalety.

Metoda krakowska (jej profesjonalna nazwa to „Symultaniczno-Sekwencyjna Nauka Czytania”) polega na tym, że dziecko uczy się najpierw sylab, a nie poszczególnych liter. Krakowska metoda czytania (zwana też sylabową) jest elementem terapii neurobiologicznej, która stymuluje wszystkie funkcje poznawcze u dziecka. Jest to przede wszystkim stymulacja rozwoju dzieci autystycznych czy zagrożonych dysleksją. Jednak, jak twierdzi jej twórczyni, Jagoda Cieszyńska, metoda sylabowa jest przeznaczona dla wszystkich dzieci.

Naukowe podstawy metody krakowskiej

Badania neurobiologiczne wskazują, że to sylaba, a nie głoska jest najmniejszą jednostką percepcyjną. O co chodzi?

Zwróć uwagę, że prawie ponad **80% dźwięków w języku polskim to spółgłoski**, które wymawiane, brzmią inaczej. Przykładowo: „b” możemy wymawiać jako „by” lub „be”. Dodatkowo, niektóre spółgłoski, pomimo odmiennego zapisania, brzmią w ten sam sposób. Dla małych dzieci, uświadomienie sobie, że wyrazy zbudowane są z sylab nie jest trudnym zadaniem. Umiejętność wydzielenia głosek w wyrazach, kształtuje się później.

Metoda krakowska oparta na wspomaganie pracy lewej półkuli mózgowej (sekwencyjnej) i wykorzystaniu zdolności symultanicznych prawej półkuli. Co to oznacza? Prawa półkula działa symultanicznie, czyli globalnie (całościowo). Odpowiada za to, jak postrzegamy świat, szuka podobieństw między rzeczami i zjawiskami. Lewa półkula działa w sposób sekwencyjny, czyli analizuje różnice. Obecnie, dzieci otoczone komputerami, smartfonami, widzą świat obrazkowo, symultanicznie.

Opóźnia to rozwój lewej półkuli mózgu. **Metoda krakowska zakłada współpracę obu półkul mózgu**, z naciskiem właśnie na lewą półkulę.

Jak to się ma do czytania?

Kiedy dziecko ma wyćwiczoną tylko prawą półkulę, to w zasadzie nie zauważy różnicy między literami: „a” i „ą”. Dzieci nie potrafią też czytać ze zrozumieniem. Dlatego tak ważne jest, żeby dziecko miało rozwinięte obydwie półkule. A czytanie sylabowe stymuluje pracę obydwu półkul.

Kiedy zacząć naukę czytania?

Najlepszy czas na naukę czytania to początek wieku przedszkolnego (czyli między 3. a 6. rokiem życia). Niektórzy specjaliści twierdzą jednak, że naukę metodą sylabową można zacząć jeszcze wcześniej, nawet po ukończeniu przez dziecko 2 roku życia. **Dzieci pomiędzy 3 a 4 rokiem życia mają tak wysoką aktywność mózgu, że nauka czytania przyjdzie im wtedy z łatwością.** Opanowanie czytania przed pójściem do szkoły z pewnością ułatwi dziecku odnalezienie się w nowej sytuacji i dobrze wpłynie na pewność siebie dziecka. Pamiętaj jednak, że tak wczesna nauka czytania nie będzie skuteczna u dzieci zagrożonych dysleksją lub tych z opóźnionym rozwojem mowy.

Jak uczyć dziecko czytać metodą sylabową?

Metoda czytania sylabami zakłada, że dziecko uczy się czytać stopniowo. Etapy te naśladują etapy rozwoju mowy dziecka: od samogłosek, przez sylaby do pełnych wyrazów i zdań.

Nauka odbywa się według 5 etapów:

Etap I – zaczynamy naukę od samogłosek prymarnych (A, U, I) do sylaby otwartej (czyli rozpoczynającej się spółgłoską, a zakończonej samogłoską, np. Mu, Be).

Etap II – nauka przebiega od sylaby otwartej do pierwszych wyrazów.

Etap III – czytanie sylab zamkniętych (rozpoczynających się samogłoską i kończących się spółgłoską).

Etap IV – czytanie nowych sylab otwartych i zamkniętych.

Etap V – samodzielne czytanie tekstów.

Każdy z 5 etapów nauki czytania realizowany są według sekwencji: powtarzanie – rozumienie – nazywanie.

Na czym to polega?

- **Powtarzanie** – zadaniem dziecka jest powtarzanie głosek odczytywanych przez dorosłego.
- **Rozumienie** – dorosły wskazuje lub podaje dziecku odczytywane samogłoski.
- **Nazywanie** – dziecko odczytuje samogłoski lub nazywa przedstawione na ilustracjach sytuacje.

Ważne jest, żeby nauka czytania była dla dziecka zabawą!

Najlepiej jeżeli zajęcia odbywać się będą regularnie i będą trwać nie dłużej niż 15 minut. Wynika to z tego, że małe dziecko nie jest w stanie dłużej utrzymać uwagi.

Dokładniejsze informacje na temat nauki czytania metodą sylabową znajdziesz w książce prof. Jagody Cieszyńskiej pt. „Kocham uczyć czytać. Poradnik dla rodziców i nauczycieli”. Na rynku dostępne są zarówno całe programy nauki czytania metodą krakowską (wraz z wsparciem profesjonalisty), jak i materiały dydaktyczne, które pozwolą Ci na samodzielną naukę.

Prof. Jagoda Cieszyńska pisze:

„Pierwszym poważnym błędem, będącym przyczyną późniejszych trudności szkolnych uczniów, jest podawanie dzieciom nazw liter. Rodzice (czasem, niestety, także nauczyciele) mówią dzieciom: ‘to litera em, a to litera ce’. Operowanie nazwami liter wymaga wiedzy metajęzykowej, której dzieci jeszcze nie posiadają i nie jest im ona konieczna na tym etapie nauki. Nazywanie liter przez dzieci podczas czytania powoduje powstawanie „wyrazów”, których dziecko nigdy w rzeczywistości nie słyszało. I tak kiedy uczennica klasy zerowej czyta ‘jotajotkao’ trudno, nawet dorosłemu, usłyszeć w tym wyrazie słowo jajko.
Drugi błąd to głoskowanie wyrazów powodujące, iż podczas wymowy spółgłosek pojawia się element wokaliczny, np. dom – dy o my, dziecko zapisuje ‘dyomy’, tak bowiem słyszy „głoskowane” wyrazy.”